

KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświątecznych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

Od Administracji.

Administracja uprasza Szan. Preumeratorów miejscowych o reklamowanie w wypadkach niedoręczania lub zbyt spóźnionego doręczania naszego pisma przez roznosicieli.

Pocztowa Kasa Oszczędności

zawiadamia, że pierwsze losowanie książeczek wkładów premjowanych, będzie się mogło odbyć dopiero 15 lipca r. b., t. j. po upływie trzech miesięcy od rozpoczęcia ich wydawania i o ile do dnia 30 czerwca wpłyną wkładki na conajmniej 1000 książeczek za trzy ubiegłe miesiące, t. j. kwiecień, maj i czerwiec — losowanie odbędzie się w obecności notariusza.

415

Środki pacyfikacji.

Po krótkim, gwałtownym wyładunku napiętych nerwów i sprzecznych poglądów na Polskę dzisiejszą, po szybkim zwycięstwie orężem strony, reprezentowanej przez Marszałka Piłsudskiego, rzuceniem zostało ze wszystkich stron hasło pacyfikacji. Któż w dzisiejszej sytuacji, zachowujący dobrą wolę, może zasadniczo temu hasłu zaprzeczyć? My mniej niż ktokolwiek inny. Spory więc są zbyteczne. Stoimy na gruncie pacyfikacji kraju i legalizacji tego co się stało. Chodzi tylko o środki prowadzące do tego celu.

W ciągu trzech dni ubiegłego tygodnia rozegrało się decydujące starcie dwóch sobie sprzecznych wyobrażeń o Polsce — dzisiejszej i przyszłej. Walka ta nie mogła się już zmieścić w ramach przewidzianych przez prawo, wylała się w orężną „próbę sił”, jak to zaznaczył Marszałek Piłsudski w swoim oświadczeniu wobec przedstawicieli prasy w nocy ze środy na czwartek ub. tyg. Ograniczenie charakteru tej „próby sił” do spraw wojskowych jest sztuczne i bezcelowe, — nie powinno zaciemniać istoty rzeczy.

Ppk. Wieniawa-Długoszowski, informując korespondentów pism zagranicznych, miał oświadczyć (podług relacji „Kurjera Porannego” № 138), że „chcieliśmy jedynie demonstracją wojskową spowodować dymisję Witosza”. Lecz ta demonstracja, której też w żaden sposób nie można zaliczyć do środków politycznych, przewidzianych przez Konstytucję, przekształciła się w otwartą walkę i zakończyła się wymuszoną abdykacją legalnej ze stanowiska formalnego władzy państwowej. Posiada przeto wszelkie cechy rewolucji i nakłada na zwycięzcę obowiązek wzięcia na siebie odpowiedzialności za wszystkie stąd płynące konsekwencje.

Wzięcie na siebie tej odpowiedzialności i objęcie władzy przez Marszałka Piłsudskiego byłoby najskuteczniejszym środkiem pacyfikacji. Mylą się ci, którzy mają co do tego wątpliwości i z niepokojem spoglądają na stanowisko Poznańskiego. Marszałek Piłsudski miał po swojej stronie główne czynniki zwycięstwa: armię, organizacje robotnicze i entuzjazm mas ludowych.

Nie należy bagatelizować roli, jaką w powodzeniu Marszałka odegrało aktywne zachowanie się organizacji robotniczych i ludowych. Dopiero z gazet prowincjonalnych, można sobie zdać sprawę z wartości tego czynnika zwycięstwa. Cały techniczny i gospodarczy aparat państwa: ko-

leżące publicznej i t. p. są w rękach mas robotniczych. Bez kręctwa, bez wyzekiwania na czyją stronę przechyla się szala, stanęły one czynnie po stronie Marszałka Piłsudskiego. Transporty wojska przeznaczone dla rządu p. Witosza z jednego garnizonu nie ruszyły z miejsca z powodu postawy kolejowców.

W „Kurjerze Wrszawskim” (Nr. 132) czytamy o zdobywcy „Belwederu: „Belweder został zdobyty dn. 14 b. m. po południu, przez uzbrojonych ochotników cywilnych, którzy najpierw opanowali gmach szkoły podchorążych. Uwolnili tam aresztowanych przez wojska rządowe, między innymi podpik. Hosera, który też natychmiast objął komendę”.

Poparcie, które Marszałek Piłsudski uzyskał w zorganizowanych masach trzeba odróżnić od poparcia, którym go obdarzają po zwycięstwie sfery umiarkowane i konserwatywne. I to i tamto jest bezsprzecznie b. cenne. Lecz w chwili wysiłku bojowego decydują nie deklaracje a czynne współdziałanie. Polscy naśladowcy faszystów lub zamachowcy a la Pękosławski są śmieszni dopóty, dopóki nie pozyskają dla siebie aktywnych sił potencjalnych tkwiących w masie robotniczej, dopóki nie mają żadnej twórczej koncepcji rozwiązania zagadnień pracy i kapitału.

Nie byłem nigdy i nie jestem socjalistą ani działaczem robotniczym i to daje mi prawo, unikając zarzutu demagogii, stwierdzić, że czyni rewolucyjny, skierowany przeciwko nastrojom masy robotniczej, w nowoczesnych warunkach życia gospodarczego, skazany jest na klęskę. Mussolini zdobył Włochy dlatego, że, jako b. socjalista, doskonale to rozumiał i przez stworzenie nowej syntezy interesów pracodawcy i robotnika zabezpieczył owoce swego rewolucyjnego czynu.

Oponenci poznajęcy nie, prócz naśladowstwa metod, z faszyzmem włoskim wspólnego nie mają. Jest to przeważnie buńczuczna młodzież w rodzaju tej, która walecznie stawała wobec tłumy podrostków w Wilnie w dniu 1-y maja, pewną będąc, że ze strony władz krzywdy nie dozna. Nastrój demokratycznych mas Poznania, wbrew pozorom, stwarzanym przez władze i sfery endeckie, wyraził się w ciągu ub. tygodnia w tem, że „Przebieg Poranny”, jedyne pismo, które tam stanęło po stronie Marszałka, pomimo represyj i osadzenia redaktora w więzieniu, było 100.000 egzemplarzy dziennie.

Marszałek Piłsudski, jako otoczony aureolą zwycięstwa wódz, wie

dobrze co znaaczy przywiązanie wojska, a jako b. działacz rewolucyjny ocenia najlepiej czem jest czynne poparcie mas w chwili decydującej walki. Zakończenie rewolucyjnego czynu przez zwycięstwo przez Niego całej władzy w ręce rozproszyłoby stające obecnie przed rządem widmo wojny domowej. Nie ta więc okoliczność była powodem odmiennej decyzji zwycięzcy.

Marszałek Piłsudski jest w tej chwili faktycznym dyktatorem. Lecz równoległe do niego pozostał nienaruszony dotychczasowy system, pozostało nienuśnięte źródło zła. Te dwie rzeczy ze sobą się kłócą. Pod wrażeniem błyskawicznego ciosu ze strony przypadły do ziemi, zamilkły trzwożliwie. Ale już zaczynają podnosić głowę ujrzawszy, że system, że podstawy do walki zostały. Rozpoczyna się zjadłe oszpeckanie pozycji zajętych przez nowy rząd, zjadliwa krytyka, jatrzenie ran. Pacyfikacja drogą perswazji nie pomoże.

Zdaniem wielu osób kompetentnych system Marszałka polega na tem, że w chwili krytycznej zapobiega on całkowitemu triumfowi rozkładających sił w Polsce i daje impuls społeczeństwu do organizowania swego zwycięstwa na drodze legalnej. Stwarza po temu warunki, zaś sam usuwa się w cień, oczuwając aad dalszym biegiem wypadków. Nie sądzę, aby to była hipoteza trafna.

Dla dokonania wielkiej reformy i uzdrowienia państwa niezbędny, jest niezależny, władny, zawsze czynny autorytet. Skoro istnieje jednostka, ten autorytet w sobie ześrodkowująca, stanowiąca symbol pewnej ideologii, pewnych oczekiwań mas, musi ona stanąć na ich czele. Żadna wielka akcja nie może obejść się bez wodza. Najlepsza nawet armia pozbawiona wodza przegra bitwę. Obóz, który stoi za Józefem Piłsudskim, nie posiada innego wodza. Wobec tego olbrzymiego wzrostu autorytetu Marszałka, który się ujawnił w ubiegłym tygodniu, wszelkie zastępstwo jego, jako przywódcy zdrowych, twórczych elementów narodu, jest nie do pomyślenia. Marszałek Piłsudski powinien z tego bezspornego faktu wyciągnąć wszystkie konsekwencje.

Pomimo niepokojących poglądów, że eliminuje swoją osobę z listy kandydatów na Prezydenta Rzeczypospolitej, wierzymy, iż nie uczyni tego. Nie porzuci ogarniętej entuzjazmem i wolą zwycięstwa najlepszej części narodu, która żąda aby jej przewodził, jak nie porzuciłby armji w krytycznej chwili.

Kiedy przed trzema tygodniami interpelowałem obecnego premiera, prof. Bartla, czy uważa za możliwe w najbliższym czasie dojście do władzy rządu, opierającego się o moralny autorytet Marszałka Piłsudskiego, otrzymałem odpowiedź: „Zależy to wyłącznie od woli i decyzji samego Marszałka”. Odpowiedź ta uzyskała potwierdzenie w dniach ostatnich. Jesteśmy przekonani, że od tejże woli i decyzji zależy obiór Marszałka na Prezydenta Rzeczypospolitej. Będzie to jedyna i ostatnia czynność obecnych ciał ustawodawczych. Dalsza reforma i uzdrowienie państwa dokona się wtedy poza nimi, pod przewodnictwem członka, którego zdrowa część narodu bezpośrednio za wodza swego uznała.

Od chwili obioru Marszałka Pre-

Przed Zgromadzeniem Narodowym.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Mniejszości słowiańskie za natychmiastowym rozwiązaniem Sejmu.

Wczoraj przed południem odbyły się w Sejmie narady mniejszości słowiańskich, Ukraińców i Białorusinów.

Narady dotyczyły odpowiedzi na zapytania lewicy skierowane do tych klubów, co do stanowiska ich wobec zwolnienia Zgromadzenia Narodowego, co do rozwiązania Sejmu i co do osoby kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej.

Klub ukraiński w uchwale swojej mówi między innymi: W wytworzonej dziś sytuacji klub nasz jednomyślnie stoi na stanow-

sku natychmiastowego rozwiązania Sejmu oraz rozpisania nowych wyborów w terminie jak najspieszniejszym przy zachowaniu ze strony rządu konstytucyjnej wolności wyborów i wprowadzenia w życie swobody obywatelskiej na ziemi ukraińskiej w stosunku do ludu ukraińskiego.

Następnie klub ukraiński wypowiada się za Warszawą, jako za miejscem zwolnienia Zgromadzenia Narodowego. Co się zaś tyczy osoby kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, to klub zastrzega jeszcze sobie pewien czas do namysłu.

Klub niemiecki za rozwiązaniem Sejmu i wybraniem na Prezydenta Marszałka Piłsudskiego.

Wczoraj przed południem przedstawiciel P.P.S. odbyli konferencję z przedstawicielami socjalistycznej frakcji żydowskiej „Bund” i socjalistami niemieckimi.

Po za sprawami dotyczącymi Zgromadzenia Narodowego, omawiano również wspólny program akcji agitacyjnej w masach.

Klub Zjednoczenia Niemieckiego opowiedział się za Warszawą, jako miejscem zwolnienia Zgromadzenia Narodowego, za osobą Marszałka Piłsudskiego, jako kandydatem na Prezydenta Rzeczypospolitej i za natychmiastowym rozwiązaniem Sejmu.

Rezolucja bloku lewicy.

Blok lewicy polskiej ogłosił wczoraj następującą rezolucję:

Gdy ciężka, zapożatkowana przez Marszałka Piłsudskiego, walka o realną sanację wolała życia publicznego zogniskowała całą Polskę pracującą w wysiłku do pełnego zrealizowania celów demokracji, opartych na prawdzie i sprawiedliwości, zdecydowaną wolą najszerzych mas ludu pracującego jest powołanie Marszałka Piłsudskiego na Prezydenta.

Podpisane stronnictwa postanowiły ze swej strony uczynić wszystko, aby tej woli społeczeństwa stało się zadość.

Natychmiastowe rozwiązanie Sejmu i rozpisanie nowych wyborów uważa stronnictwo za niezbędny warunek uzdrowienia życia publicznego w Polsce.

Podpisały: Polska Partja Socjalistyczna, Wyzwolenie, Klub Pracy i Stronnictwo Chłopskie.

Fronda endecka.

Klub parlamentarny ZLN odbył wczoraj dłuższe posiedzenie w sprawie sytuacji bieżącej.

Po przemówieniu pos. Głębickiego powzięto jednomyślnie szereg uchwał, z których na uwagę zasługuje między innymi następująca:

Klub ZLN domaga się od marsz. Sejmu, pełniącego obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej, oraz od rządu przywrócenia w całej pełni swobody konstytucyjnej, natychmiastowego wypuszczenia na wolność wszystkich aresztowanych wojskowych i cywilnych, którzy stali po stronie rządu prawowitego, rozbrojenia i rozwiązania organizacji strzeleckich i milicji partyjnych, zaniechania aż do wyboru Prezydenta i do czasu utworzenia nowego rządu wszelkich zmian na stanowiskach w armji i urzędach cywilnych.

Klub Zw. Lud.-Nar. domaga się szybkiego zwolnienia Zgromadzenia Narodowego w odpowiedniej miejscowości po za Warszawą, zabezpieczającej swobodę wyborów.

Szkoda tylko, iż endecy nie pojęli w swojej uchwale faszystów, strzelających z okien domów do wojska i bezbronnej ludności cywilnej i nie zaczęli rozbrojenia od siebie.

Oczywiście niema mowy o tem, ażeby Zgromadzenie Narodowe mogło się odbyć gdzieindziej, aniżeli w Warszawie.

Uchwała endecka, domagająca się innej miejscowości, jest albo wyraźną prowokacją, nie mającą nic wspólnego z obudnie głośzoną przez endeków pacyfikacją, albo t. zw. zwykłym krakowskim targiem.

Marszałek Rataj nie będzie kandydował.

Marszałek Rataj oświadczył wczoraj przedstawicielom prasy, iż idzie w kierunku jak najspieszniejszego zwolnienia Zgromadzenia Narodowego i dziś wieczorem poweźmie decyzję co do terminu i miejsca zebrań Zgromadzenia Narodowego. Na zapytanie dziennikarzy, czy

wiadomem jest p. Marszałkowi, że wysuwa się jego osoba, jako kandydata na Prezydenta Rzeczypospolitej, marsz. Rataj odparł, iż nikogo nie upoważniał do wysunięcia swej kandydatury i że dał słowo honoru przywódcą sejmowym, iż wyboru nie przyjmie.

zydentem i rozwiązaniem Sejmu rozpocznie się okres rzeczywistej pacyfikacji kraju. Dlatego chwilę tę trzeba przyspieszyć. Rozmaite misje „pacyfikacyjne” w rodzaju tej, którą powierzone Marsz. Trampczyńskiemu, oraz odezwę p. Bnińskiego, zdolne są tylko wzburzyć masy ludowe dzielnic Zachodniej, stojące, jak to oświadczył poseł Ciszak, całkowicie za Marszałkiem Piłsudskim.

Testis.

Wyjątkowo tania! Na najdogodniejszych warunkach
MEBLE różne w wyborze dużym i małym
połca skład mebli

S. ANCELEWICZ, Wilno, ul. Niemiecka 15 (w podwórzu) 315

Telefon redakcji i administracji Nr. 99, czynny od godz. 9 rano do 10 wiecz. Telefon nocny od godz. 10 wiecz. do 4 rano Nr. 8-93.

Co się dzieje w Poznaniu.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

„Pacyfikacyjna” rola p. Trampczyńskiego w świetle jego własnej odezwy.

Z Poznania donoszą, iż wczoraj rano ukazała się następująca odezwa marsz. Trampczyńskiego do społeczeństwa:

— Nad Polską, ugodzoną w serce ostatnimi wypadkami, zawisa groza staczenia się w dalsze bezprawie. Ta groza nakłada na obywateli wielkie obowiązki. Społeczeństwu nie wolno wpaść w możność i konieczność zapanowania prawa. Nie wolno pogłębiać z jakiegokolwiek rozpreżeniem i jakimkolwiek odruchem. W tej chwili stokrotnym obowiązkiem jest karność narodowa. Społeczeństwo tej dzielnicy nie szuka władz doraznie stworzonych. Władze istnieją.

Przedstawicielem władzy państwowej jest wojewoda, któremu cała ludność winna jest posłuch. Wojska słuchać mają rozkazów dowódcy okręgowego (!).

Przywrócenie państwu prawidłowo stworzonego rządu z nowym Prezy-

dentem na czele jest celem, do którego będą dążyć z taką samą stanowczością, z jaką wzywam do utrzymania w tej dzielnicy siły woli i czynu w obronie prawa, które stać się winno źródłem odrodzenia dla całej Polski.

W dalszym ciągu odezwy p. Trampczyński wzywa społeczeństwo do spokoju, apeluje do ducha i miłosierdzia boskiego i t. d.

Odezwa powyższa, a zwłaszcza ustęp, iż przedstawicielem władzy jest wojewoda, wywołała oburzenie w stolicy. P. Trampczyński nie wspominał ani słowem o legalnym rządzie premiera Bartla, ani też nie nawoływał w swej odezwie społeczeństwa poznańskiego do podporządkowania się rządowi, do czego zobowiązał się przed swoim wyjazdem z Warszawy.

Rola pacyfikacyjna p. Trampczyńskiego dziwnie wygląda w świetle powyższej odezwy.

Dla p. Bnińskiego rząd nie istnieje.

Wojewoda poznański p. Bniński uznał tylko władzę marsz. Sejmu Rataja, sprawującego zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej.

W okólniku, wydanym przez wojewodę do starostów i prezydentów miast niema ani słowa o rządzie premiera Bartla.

Jaką jest prawdziwa Wielkopolska.

Wczoraj powrócił do Warszawy z Poznania pos. Ciszak (NPR), który jako rodowity poznaniak zna doskonale nastroje miasta i dzielnicy poznańskiej. Oświadczył on wczoraj dziennikarzom w Sejmie co następuje:

— Mogę sumiennie stwierdzić, że połowa mieszkańców m. Poznania i dzielnicy poznańskiej, a 75 proc.

ludności pracującej województwa poznańskiego sympatyzuje z Marszałkiem Piłsudskim i domaga się, aby objął on urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Nadto ludność domaga się natychmiastowego rozwiązania Sejmu, za ten areszt jest wogóle 95 proc. Hasła separatystyczne nie mają żadnego posłuchu.

Prasa francuska a sytuacja w Polsce.

PARYŻ 20.V. (Pat). Ambasador Chlapowski odbył z Briadem dłuższą konferencję, podczas której przedstawił program nowego rządu na podstawie otrzymanych z Warszawy instrukcji.

Prasa francuska z rezerwą przyjmuje alarmujące wieści puszczane przez Berlin i Gdańsk o rzekomej akcji antyrządowej w Poznaniu.

Akcja informacyjna ambasady stwierdzając całkowicie uspokojenie w kraju i powrót do normalnych stosunków wywiera wielki wpływ na opinię publiczną Francji. Wiadomość o utrzymaniu się na giełdach zagranicznych kursu złotego wywiera doskonałe wrażenie w sferach miarodajnych wzmagając zaufanie do wytworzenia się w Polsce nowej sytuacji.

Prof. Siedlecki o wypadkach majowych.

PARYŻ 20.V. (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem „Matin” profesor Uniwersytetu Krakowskiego Siedlecki oświadczył, że cała Polska doznaje niezwykłej ulgi i radości obecnie, gdy wrzód politykarstwa pękł.

Wszyscy przyjmują fakt dokonany, a wiadomości o utworzeniu oddzielnego rządu w Poznaniu jak również o marszu gen. Hallera na Warszawę są zarówno absurdalne jak i tendencyjne.

Nawet materialne ślady zamachu stanu zostały już zatarte. Zdaje się, że wszyscy obywatele pracują w tym kierunku, ażeby życie gospodarcze powróciło do stanu regularniejszego niż kiedykolwiek.

Chamberlain o biegu wypadków w Polsce.

LONDYN, 20.V. (Pat). Po za dość chaotycznymi jeszcze wiadomościami i próbami odtworzenia biegu wypadków w Polsce pisma londyńskie nie podają żadnych informacji w tej sprawie.

Poważne dzienniki nie biorą na serio możliwości wojny domowej. Zapytany wczoraj w Izbie Gmin o stanie rzeczy w Polsce Chamberlain stwierdził w dwóch zdaniach stan obecny nie poruszając wcale kwestii uznania rządu.

Prasa angielska o ostatnich wypadkach w Polsce.

LONDYN, 20.V. Pat. „Financial Times” pisząc o ostatnich wydarzeniach w Polsce broni Marszałka Piłsudskiego tłumacząc, że nie działał on w antykonstytucyjnym zamiarze lecz w celu zapobieżenia niekonstytucyjnemu obcej władzy przez niektóre stronnictwa.

W dalszym ciągu dziennik tłumaczy, że Marszałek Piłsudski był tylko narzędziem które obalilo samozwańczy rząd nie posiadający żadnego mandatu, a którego to rządu prezydent w myśl postanowień Konstytucji nie miał prawa zatwierdzać.

Dziennik wychwala Marszałka za poprzednią jego działalność i wyraża zaufanie, że Zgromadzenie Narodowe przyczyni się do utworzenia prawdziwie demokratycznego a nie reakcyjnego rządu.

Obecny przewrót — kończy „Financial Times” — nie będący rewolucją był wynikiem błędów konstytucji, która nie pozwala prezydentowi na rozwiązanie Izby.

Wszystkie pisma zamieszczają podobizny Marszałka Piłsudskiego.

Wypadki warszawskie a Stany Zjednoczone.

WASZYNGTON 20.V. (Pat). Poza paru wypadkami tendencyjnego oświetlenia wypadków warszawskich przez korespondentów berlińskich cała miarodajna prasa obficie i dokładnie podaje opis prawdziwego stanu rzeczy.

Sfery rządowe i opinia z zadowoleniem przyjęły wiadomość o szybkiej likwidacji powstałej sytuacji, utworzeniu władzy zgodnej z Konstytucją i deklaracji, że polityka zagraniczna pozostaje bez zmian.

Nowy gabinet w Belgji.

BRUKSELA 20.V. (Pat). Utworzony został nowy gabinet. Skład jego jest następujący:

Jaspar — prezes rady ministrów, Vandervelde — sprawy zagraniczne, de Brouqueville — wojna, baron Houdart — finanse.

Do nowego rządu wchodzi czterech katolików, czterech socjalistów, jeden liberal i jeden bezpartyjny.

Wiadomości polityczne.

Ambasador polski w Paryżu Chlapowski otrzymał wezwanie do natychmiastowego przyjazdu do Warszawy.

Minister pełnomocny Polski Bader zapewnił ministra spraw zagranicznych Turcji, że duch pokojowy polityki zagranicznej Polski będzie utrzymany.

Minister Tewfik-Ruchdi-Bey podziękował ministrowi Baderowi za to zapewnienie i wyraził zadowolenie z powodu szybkiego zlikwidowania przesilenia oraz złożył życzenia powodzenia polityki pokojowej.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Minister przemysłu i handlu Gliwic odbył wczoraj konferencję z przedstawicielami przemysłu i handlu i organizacji gospodarczych celem dokładnego poinformowania się o obecnej sytuacji gospodarczej w kraju, o potrzebach przemysłu i handlu i o widokach jego rozwoju.

W najbliższym czasie p. minister ma zaprosić przedstawicieli prasy, którym przedstawi obecny stan spraw w jego resorsie.

Minister skarbu p. Czechowicz udzielił wczoraj przedstawicielom prasy następujących informacji o obecnej sytuacji:

— Nowy rząd w czasie swego krótkiego urzędowania będzie dążył do osiągnięcia za wszelką cenę równowagi budżetowej i do utrzymania aktywności bilansu handlowego.

Jednocześnie rząd zastosuje wszelkie rozporządzalne środki celem obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby i przeciwdziałania presji, wywieranej przez rozmaite koterje na Ministerjum Skarbu. Prace urzędów skarbowych nie uległy żadnej przerwie i w dalszym ciągu odbywają się normalnie. Podatki wpływają zadowalniająco i należy oczekiwać wyników nie gorszych, niż w miesiącu kwietniu, który pod względem wpływów podatkowych przedstawiał się pomyślnie. Deficyt budżetowy za pierwsze 4 miesiące b. r. wyraził się cyfrą 42.2 mil. zł., przy czym wydatki przewyższyły dochody o 8 proc. Nie ulega więc wątpliwości, że przy pewnych wysiłkach budżet może być zrównoważony. Nadmienić należy, iż bilans handlowy czynny już od 8 miesięcy dał przewyżkę wywozu nad przywozem — 44 mil. zł.

Korespondent warszawski ryskiej „Siewodnia” komunikuje, iż zebrani w Poznaniu przedstawiciele partji prawicowych całą noc obradowali nad propozycją rządu p. Bartla uznania wytworzonego w państwie stanu rzeczy wzamian za udzielenie autonomji województwom Poznańskiemu i Pomorskiemu. Propozycja została jako-by odrzucona.

Notujemy tę wiadomość jedynie z obowiązku dziennikarskiego. Nie wątpimy jednak, że p. premier Bartel w żadne podobne targi z rozwydrzonymi separatystami poznańskimi wchodzić nie zamierzał i nie zamierza.

Z Państw Bałtyckich.

Estonja.

Ostateczny wynik wyborów.

Podług ostatnich oficjalnych obliczeń skład nowego parlamentu będzie następujący: socjalistów — 24, agrariuszy — 23, „nowych gospodarzy” — 14, partja pracy — 13, partja ludowa Tenynsona — 8, komunistów — 5, chrześc. dem. — 5, Rosjan — 3, Niemców — 2, właścicieli domów — 2.

Powiększyli ilość mandatów socjaliści, „nowi gospodarze” i partja pracy. Zostali wybrani redaktorowie głównych pism estońskich. Niemcy i Rosjanie stracili po jednym mandacie.

Z ZAGRANICY.

Polsko-niemiecka konferencja handlowa.

BERLIN, 20.V. (Pat.). Dziś o godz. 4-ej popołudniu rozpoczęły się narady polsko-niemieckiej delegacji handlowej.

Eksplozja w fabryce amunicji.

BERLIN, 20.V. (Pat.). W Bawarskiej fabryce amunicji „Hasselach” nastąpiła gwałtowna eksplozja, której ofiarą padło 41 osób zabitych i przeszło 50 rannych.

Cała fabryka została zniszczona.

Konferencja rozbrojeniowa.

GENEWA 20.V. (Pat). Z porannej dyskusji okazało się, że wszystkie państwa europejskie stawiają jako wstępny warunek rozbrojenia stworzenia wystarczających i pewnych gwarancji bezpieczeństwa.

Teza ta podejmowana była specjalnie przez delegatów Rumunii, Finlandji i Polski.

Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oświadczył, że charakter zagadnienia bezpieczeństwa zmienia się w zależności od położenia geograficznego, zaś kwestja uzbrojenia jest kwestją czysto regionalną.

Delegat niemiecki wyraził przekonanie, iż porozumienie może być uzyskane w drodze częściowego ograniczenia zbrojeń przy czym zaprzeczył twierdzeniu, jakoby pokojowy przemysł Rzeszy mógł zostać przekształcony na przemysł wojenny.

Tezy Paula Boncoura.

GENEWA, 20.V. (Pat). Na dzisiejszym posiedzeniu przygotowawczej komisji konferencji rozbrojeniowej zabrał głos Paul-Boncour, który stwierdził, że rozbrojenie jest niemożliwe bez uprzednio zapewnionego bezpieczeństwa. Pakt Ligi Narodów głosi, iż wszystkie podpisujące go państwa wystąpią przeciwko napastnikowi, przy użyciu sił wojskowych, lądowych, morskich i napowietrznych. Pakt ten, podobnie jak układy locarneńskie, stanowi gwarancję bezpieczeństwa. Jednakże postanowienia jego powinny być sprezywane. Państwa powinny mieć pewność, że otrzymają w razie ataku natychmiastową pomoc przyrzoną im w pakcie.

Co mówią Białorusini o wypadkach warszawskich?

Tragiczne, a brzemienne w następstwa o pierwszorzędną dla państwa doniosłości wypadki, które zaszły ostatnio w Warszawie nie przeszły — rzecz oczywista — bez wrażenia i wśród społeczeństwa białoruskiego. Wstrząsnęły one potężnie i zelektryzowały inteligentny ogół białoruski w Wilnie, budząc nowo w sferach działaczy białoruskich, spopielałe w zarzewiu rozczarowań, nadzieje na wyszukanie jakowegoś *modus vivendi* polsko-białoruskiego, umożliwiającego zgodne życie tych dwu narodów w ramach jednego państwa.

Doskonałym wyrazem tych własnych uczuć była depesza gratulacyjna Tymez. Rady Białor. w Wilnie do Marszałka J. Piłsudskiego, pełna wiary, ufności i zachwytu, a zamieszczona parę dni temu w naszym piśmie.

Otóż nie mówiąc już o chadekach i „Sojuszu”, którzy byli niemal rozentuzjazmowani przyjsiem do władzy J. Piłsudskiego, nawet tacy zaawansowani gresznicy jak przewodcy „Hramady”, wykazywali pełne sympatji dla poczynań p. Marszałka poruszenie.

Słowem — „chwila była osobliwa”.

Ochłodzenie nastroju wywołała przedewszystkiem wieść o cofnięciu się Marszałka Piłsudskiego przed objęciem wyłącznej władzy nad krajem, wierzone bowiem, że historyczne słowa Marszałka, wypowiedziane do dziennikarzy bezpośrednio po przewrocie, mogą być wprowadzone w czyn i zrealizowane w zyciu polskim tylko przez niego samego, ponieważ

On tylko, ta jedyna w Polsce odrodzonej postać na miarę Fidjasa, posiada tyle mocy i autorytetu by okiełzać anarchiczną i sobiepańską Duszę polską, naginając ją do karności i ofiar na rzecz konieczności państwowych.

Cofnięcie się więc Marszałka przed dyktaturą podkopało ufność w zmianę istotną dotychczasowego oplakane go stanu rzeczy, budząc wśród Białorusinów obawy, że wszystko zostanie po staremu.

Jednak o całkowitem rozczarowaniu nie ma jeszcze mowy.

Obecny stan umysłowy w obozie białoruskim da się określić jako — *patne rezerwy* — wyczekiwanie na dalszy rozwój wypadków; zależnie od tego co ten bieg wypadków da Białorusinom, stosunek ich będzie negatywnym lub pozytywnym.

Tak jak w obecnej chwili rzeczy stoją według wszelkiego prawdopodobieństwa oczekiwać należy iż w Zgromadzeniu Narodowym białorusy parlamentarjusze będą głosowali na Piłsudskiego, miarodajnym jednak w tej kwestji będzie nastrój i układ sił w ostatniej chwili.

Narazie w kwestji wypadków warszawskich wypowiedziały się tylko z pism białor. w Wilnie: 1) „Białor. Słowo” (organ Białorusinów umiarkowanych) — w formie nader zyczałwej i ufnej, oraz 2) „Białor. Sprawa” (organ „Hramady”) — przychylnie, lecz z zastrzeżeniami.

K. Smreczyński.

Z całej Polski

Uporządkowanie ruchu kolejowego.

WARSZAWA, 20.V. (Pat). Przeszkody w ruchu kolejowym jakie w związku z wydarzeniami dni ostatnich miały miejsce na niektórych liniach sieci polskich kolei państwowych zostały już usunięte, tak, że ruch pasażerski i towarowy odbywa się normalnie.

Pozostają jednakże do zlikwidowania skutki kilkudniowych trudności ruchowych na liniach węglowych, a mianowicie zakłócenie normalnego dopływu węglarek na Górny Śląsk, skutkiem czego wyczerpały się zapasy próżnych węglarek w zagłębieniach węglowych, gdyż powrót ich po załadowaniu był utrudniony.

Skutkiem takiego stanu rzeczy poczynając od 17 maja r. b. dał się odczuwać brak węglarek pod naładunek węgla w kopalniach w ilości od 500 do 100 wagonów dziennie, co wynosi 10—20% zapotrzebowania.

Obecnie sytuacja pod tym względem jest już opanowana i masowy powrót pustych węglarek do kopalni jest zapewniony.

Zapotrzebowanie kopalni na węglarki będzie już w najbliższych dniach całkowicie pokrywane.

Skazanie b. Sierżanta Kisielewskiego.

LWÓW, 20.V. (Pat). Dziś o godz. 1-szej po południu sąd doraźny ogłosił wyrok degradacji i śmierci byłego sierżanta Kisielewskiego — sprawy mordu na osobach pułkownika Obiedzińskiego i sierżanta Gadomskiego z Żółkwi.

Dowódca O. K. Lwów wyrok zażądał. Skazany odniósł się do łaski pońiącego zastępcę obowiązku Prezydenta Rzeczypospolitej Marszałka Rataja.

O godz. 5-ej po południu nadeszła odpowiedź, że Marszałek nie skorzystał z prawa łaski wobec czego wyrok o godz. 6 został wykonany.

Z Pomorza.

„Wielki wódz” wójt z Wierzełostawia, swemi kłamliwymi urzędowymi komunikatami tak dalece zmacił rozsadek pomorzan a zwłaszcza swoim adherentom-endeckom i wiał w nich „wojennego” animuszu, iż ci, jeszcze do dnia 18 maja r. b. pełni byli chwały i sławy zwycięstwa Witosy nad „zbrodniarzem” i „rebeljantem” Piłsudskim.

Organ endecki „Słowo Pomorskie” wychodzący w Toruniu, w numerze z dnia 18 maja rb. tłucze w bęben zwycięski. Dużemi, wolowemi literami podaje komunikaty o zwycięstwie wójta p. Witosy nad „rebeljantami”, że odbici przez utanon generalowie Rozwadowskiego i Zagórski, stanawszy na czele armji poznańskiej, dyktują już warunki kapitulacji Marszałkowi Piłsudskiemu, i t. p. wniebowzięte tłuczenie pustą głową w bęben zwycięstwa.

Wtem, o dziwo, nagle coś pękło — głowa czy bęben, bo w 24 godzin ton „Słowa Pomorskiego” gruntownie się zmienił. Następny bowiem numer „Słowa Pomorskiego” z dnia 19 maja r. b. zmienił się gruntownie i zasadniczo. Na drugiej stronie, pod tytułem „Głód krwi”, podaje tylko komunikat Agencji Wschodniej, który donosi o możliwości oddania zwycięskich jeszcze w dniu 18 maja generalów Rozwadowskiego i Zagórskiego pod sąd wojenny za znane okrucieństwa i bombardowanie Warszawy podczas walk, oraz za poprzednie sprawy niezgodne z kodeksem karnym.

Mój Boże! i poco było tyle bębni i ośmieszanie się? (abb)

Do wszystkich pism

OGŁOSZENIA
na warunkach bardzo ulgowych
przyjmuje Biuro Reklamowe
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarski 1, Telefon 82.

Zycie gospodarcze.

Obecna sytuacja gospodarcza.

W Nr. wczorajszym umieściliśmy wywiad z Ministrem Przemysłu i Handlu inż. Gliwicem, udzielony współpracownikowi „Nowego Kurjera Polskiego”, w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej państwa.

Jak z tego wywiadu wynika, min. Gliwice, jeden z najwybitniejszych ekonomistów i dyplomatów w Polsce — zapatruje się optymistycznie na przyszłość. Zdaniem jego, sytuacja może być opanowana, trzeba tylko wytrwale dążyć do zrównoważenia budżetu państwa własnymi siłami, stabilizacji waluty i ożywienia życia gospodarczego, normalny rozwój którego jest nieodzownym warunkiem zarówno pomysłnego rozstrzygnięcia zagadnień skarbowych jak i walutowych. Ponadto z przedniej działalności min. Gliwice wiemy, iż jest to jeden z nielicznych ludzi w Polsce, który posiada program w dziedzinie polityki handlowej zarówno wewnętrznej jak i zewnętrznej, właśnie o ile chodzi o nawiązanie stosunków z naszymi najbliższymi sąsiadami, Rosją i Niemcami, a ponadto ostatnio w Genewie na międzynarodowej konferencji ekonomicznej zaznajomił się bliżej z temi wielkimi zagadnieniami gospodarczymi, które trapią dzisiaj Europę powojenną i rozwiązanie których może dopiero przynieść prawdziwe zwycięstwo tak koniecznego dzisiaj ducha porozumienia między narodami, bez którego niemożliwą jest odbudowa gospodarcza Europy powojennej. Posiada też min. Gliwice duże przygotowania teoretyczne, jak to wykazał w swym ostatnim dziele p. t. „Podstawy Ekonomiki Świata”.

W wywiadzie tym wypowiedział również min. Gliwice pogląd swój na możliwość uzyskania pożyczki zagranicznej, tak niezbędnej dla odrodzenia gospodarczego naszego kraju. — Wydaje się, iż minister jest zwolennikiem nie tyle uzyskania dużej pożyczki zagranicznej przez rząd, ile przyciągnięcia do Polski obcych kapitałów przez przedsiębiorstwa prywatne. Przewiduje kredyt uzyskiwany przez te ostatnie, zdaniem jego, będzie posiadał charakter kredytu inwestycyjnego, a nie finansowego, do udzielania którego obecny bankier świata — Ameryka nie jest zbyt skłonny. Mógł się o tym minister przekonać, pozostając przez parę lat na stanowisku radcy handlowego naszego poselstwa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z powyższego widzimy, że wbrew temu co się powszednie mówi, rząd obecny posiada ludzi, którzy mają rozumienie dla zagadnień gospodarczych i potrafią stworzyć odpowiedni program sanacyjny.

Wydaje się, sądząc przynajmniej z dotychczasowych oświadczeń premiera Bartla i ministra Gliwic, że nie zabraknie im ani talentu politycznego, ani charakteru dla wprowadzenia tego programu w życie. Świadczy o tym następujące słowa ministra Gliwic:

„Rząd obecny nie jest zależny od partii politycznych i nie zgodzi się nigdy na podporządkowanie się polityce partyjnej. Dąży zaś do postawienia Polski na zdrowych gospodarczych podstawach. Wszelką zaś korupcję wynikającą z politycznych przetargów wykorzeni bezwzględnie.

Słowa powyższe bodaj po raz pierwszy w Polsce wypowiedziane budzą otuchę i zaufanie. To też społeczeństwo winno dopomóc Rządowi. W jaki sposób? Przedewszystkiem lojalnie spełniając swe powinności wobec skarbu. Na skutek wypadków ostatnich wielu ludzi, mających nawet możność płacenia podatków ociągali się — z półciem do kasy skarbowej. Narażają tem samym rząd na duże trudności. To też każdy, kto istotnie pragnie naprawy, winien niezwłocznie w miarę posiadanych możliwości wpłacać podatki. Tym zaś, którzy tego uczynić nie mogą, winny dopomóc nasze Banki nie zamykając gwałtownie kredytu, zwłaszcza na cel powyższy przynajmniej w granicach redyskonta w Banku Polskim; ten ostatni zaś w zrozumieniu swej polityki walutowej akcję taką winien popierać, o ile względy walutowe oczywiście na to pozwolą.

Nie chcąc by mię posiadano o zbyt idealizm, mówię tu o powstrzymaniu się z wycofywaniem wkładów z Banków i zaniechania zakupna za wszelką cenę dolarów, gdyż niestety dotychczasowa polityka państwa tyle razy krzywdziła lojalnych i ofiarnych obywateli, że zaufanie i ofiarności tak rychło z powrotem nie powrócą. Obowiązek jednak każdy spełnić może i powinien, tembardziej, że spełniając to zapobiega być może

stokroć gorszym stratom, które go w razie katastrofy Państwa spotkać mogą w przyszłości.

Sądzę, że akcję taką winno zapoczątkować przedewszystkiem nasze Związki, które, dzięki podkreśleniu, godnej inicjatywie Redakcji „Słowa”, wypowiedziało się na jego łamach, wykazuje duże zrozumienie o obecnej sytuacji politycznej i gotowości podporządkowania swych uprzedzeń i wątpliwości Interesom Państwa. Stronictwa zaś ludowe oraz organizacje Kółek Rolniczych winny akcję podobną rozpocząć wśród drobnych rolników, którzy również odpowiednio do swych zasobów i możliwości płacić muszą. To samo dotyczy i wszystkich warstw w miastach.

Wiemy dobrze, iż położenie wszystkich jest dzisiaj bardzo ciężkie, jednak pewne ofiary wszyscy ponieść muszą, zwłaszcza jeżeli się przyjdzie z odpowiednią pomocą kredytową, o czem będziemy pisali w artykule następnym. *Rusticus.*

Kronika krajowa.

Bilans Banku Polskiego.

Bilans Banku Polskiego z 10-go maja 1926 r. wykazuje wzrost zapasu złota o 80 tys. zł. do sumy 184.27 milj. zł.

Zapasy walut i dewiz zwiększył się o 2.1 milj. zł. brutto (53.5 milj. zł.).

Zaliczki reportowe wzrosły o 491 tys. zł. (20.8 milj. zł.) oraz zobowiązania walutowe i reportowe o 485 tys. zł.

Portfel wekslowy zmniejszył się o 4.1 milj. zł. do sumy 299.1 milj. zł. oraz pożyczki zabezpieczone papierami o 112 tys. zł. do sumy 29.3 milj. zł.

Rachunki żywe i inne zobowiązania wzrosły o 13.2 milj. zł. (100.2 milj. zł.).

Obieg biletów bankowych zmniejszył się o 13.4 milj. zł. (379.4 milj. zł.), przyjęty natomiast do zapasu Banku stan monet srebrnych i bilonu wzrósł o 27 tys. zł. (680 tys. zł.). Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

Sytuacja w Łodzi.

Zycie gospodarcze Łodzi zamarło. Na targach włókienniczych zastój, operacji dyskontowych zaniechano, stan uruchomienia w przemyśle normalny. Oddział Banku Polskiego czynny był jak zwykle we wszystkich działach wełnianych, gdzie zapotrzebowanie zmniejszyło się do minimum wobec drożyzny materiału. W dziale bawełnianym również warunki pokrycia utrudnione, gdyż dostawy domagali się należności o gotówce wobec spadku złotego.

Podatek obrotowy za r. 1925.

Ministerjum Skarbu przypomina, iż z dn. 15 b. m. upłynął termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za II półrocze 1925 r.

Wymieniony termin — wbrew notatkom, zamieszczonym w niektórych organach prasy — nie będzie przesunięty, a spłata podatku nie zostanie ulżona na raty. Natomiast, celem ulżenia płatnikom, odroczone do dnia 15 czerwca r. b. termin płatności zaliczki na poczet podatku od obrotu za pierwszy kwartał 1926 r., którą należało uiścić do dnia 15 maja r. b. Z dniem 16 b. m. organa egzekucyjne przystąpiły do przymusowego ściągania zaległości podatku od obrotu za II półrocze 1925 r.

Wobec tego płatnicy we własnym dobrze zrozumianym interesie celem uniknięcia egzekucji i połączonej z nią kosztów winni uiścić podatek bezwzględnie.

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 20-V r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjed.	11,10	11,13	11,07
Funt sterlingi	—	—	—
II. Dewizy		sprzedaż kupno	
Belgia za 100 fr.	32,90	32,98	32,82
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	54,10	54,23	53,97
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe		II. Listy zastawne	
8% Państw. pożyczka konwer.	153	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% „	32	8% „ „ Państw. Ban. Rol.	—
10% „ „ kolejowa	168		
6% „ „ dolarowa	71,50		
	(w zł. 768,45)		
		III. Akcje	
		Akcje Banku Polskiego	49—48,75

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 20 bm. płacono za dolar 11,50

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2
Sekret rjnt zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

Wśród pism.

— „Droga” miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego — drukuje w nr. 3—4 głęboko przemyślany artykuł Tadeusza Hołdy p. t. „Zagubiona złota Hramota”, w którym pesymistycznie omawia bezdrożność Polski współczesnej. P. H. Laskowski pisze o „konieczności ekspansji ideowej”, Kazimierz Switalski podaje „Bilans ostatniej sesji Genewskiej”.

— W „Wiadomościach Literackich” (nr. 2.) sumienny i wnikliwy krytyk, ukrywający się pod znanym pseudonimem KWZ, omawia najnowsza powieść Dutramela p. t. „La pierre d'oreb”. Na czele numeru wywiad z prof. Gustawem Przychockim.

— „Swiat” w nr. 20 rozpoczyna druk wspomnień z Syberji Wacława Sieroszewskiego p. t. „Za kołem biegunowym”. J. O. Grabowski omawia książkę Chambruna o młodości i aktorach Szekspira.

— „Comodia”, numer szumnie nazwany „wileńskim” oprócz kilku artykułów o Reducie zawiera „słówko o literatach wileńskich” w którym zupełnie zbytecznie wyżydzono „Almanach literacki” opracowany przez Cz. Jankowskiego.

Tow. Popierania Przemysłu Ludowego.

Walne zebranie zapowiedziane na niedzielę odbyło się przy licznych udziałach osób z miasta i przybyłych z wsi. Na przewodniczącego obrano p. dyr. Maculewicza, po wysłuchaniu słowa wstępnego p. Lichtarowicza odczytano protokół ostatniego zebrania, sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, które zostały przyjęte. Potem przemawiał p. Lichtarowicz zaznaczając że Tow. nie mogło się dostatecznie rozwinąć mając za główne zadanie kształcenie i wysyłanie instruktorów. W myśl Ministerjum Przemysłu i Handlu należy dążyć do tworzenia organizacji spółdzielni wytwórców i spółdzielni zbytu wyrobów przemysłu ludowego, które przy dość wysokiej cenie mogą znaleźć nabywców i uzyskać dochód jeżeli się je odpowiednio zareklamuje. Postanowiono też utworzyć w tym celu *Bazar wyrobów ludowych*, dotąd niema on lokalu i to opóźnia jego działalność. Sprawa Muzeum etnograficznego natomiast, jakiegoś stałego pokazu twórczości naszego ludu, tak charakterystycznej i odrębnej dla każdej niemal okolicy to jest na dobrej drodze. Mianowicie Katedra etnograficzna U. S. B. i muzeum takie organizuje się pod kierownictwem prof. Ehrenkreutzowej.

Po udzieleniu tych wiadomości zebrani wysłuchali ożywionej dyskusji, oraz sympatycznej deklaracji p. dyr. Maculewicza, który w imieniu Banku Rolnego zadeklarował kredyt 25 tysięcy złotych na przedsiębiorstwo przemysłu ludowego. P. Laskowiczówna w imieniu Koła Młodzieży Ziemiańsk oświadczyła gotowość tej organizacji współpracy w Tow. w dziedzinie organizowania warsztatów tkackich na wsi, w Wileńszczyźnie. W toku dyskusji wynikło, że takto nie da się racjonalnie prowadzić bez uruchomienia fabryki przędzy wełny, na co uchwalono kredyty. Przyszły Zarząd ma się również zająć zdobyciem funduszy na uruchomienie Bazaru wyrobów ludowych.

Po dłuższej dyskusji w której brali udział pp. Jan Piłsudski, Dracz, Laskowiczówna, Lichtarowicz, Weckowicz, Janik i Hermanowicz, potem przystąpiono do wybrania nowego Zarządu w skład którego weszli: pp. P. Hermanowicz, Janik, p. Piłsudski, Weckowicz i Maculewicz, na kandydatów wybrani p. Malinowska i p. Bracz, do komisji rewizyjnej pp. Turski, Nagrodzki i Rożnowski.

Zebrań upoważniło Zarząd do wydatkowania 40 tys. złotych i zaciągnięcia pożyczki w wysokości 15 tys. zł. na cele Tow. Przemysłu ludowego.

Miejmy nadzieję że praca Nowego Zarządu pójdzie po linii racjonalnego rozwoju, i nie zniszczy tych charakterystycznych wartości jakie przedstawiają nasze etnograficzne zabytki w dziedzinie tkactwa, wyrobów drzewnych i glinianych. *H. R.*

P. Minister Spraw Wewnętrznych o sytuacji.

Onegdaj u p. ministra spraw wewnętrznych Młodzianowskiego odbyła się konferencja prasowa.

P. minister Młodzianowski, po zreferowaniu zgromadzonym przedslawicielom prasy wewnętrznej sytuacji politycznej kraju, apelował do roli prasy, jaką może ona odegrać w pacyfikacji opinii.

Między innymi p. minister oświadczył: „Moim zadaniem w tej chwili jest uspokojenie i przygotowanie w ten sposób warunków i atmosfery, w której Zgromadzenie Narodowe mogłoby się odbyć normalnie, rząd stawia sobie to zadanie, jako pierwsze i główne. Panowie w ogromnej mierze przyczynić się mogą do tego, aby zamierzenie to dało się osiągnąć.

Sytuacja na całym terenie Rzeczypospolitej jest zadawalająca. W całym kraju panuje spokój. Jedynie tylko województwo poznańskie jest w tej chwili w stanie zaburzenia. Idziemy z całym przekonaniem i z całą konsekwencją do przywrócenia podstawowych zasad ustroju państwowego, zakreszonych nam przez konstytucję. Wybór prezydenta będzie tym pierwszym aktem od którego zacznie się, jak gdyby nowy etap rozwoju. Widzimy dzisiaj tak z jednej, jak i z drugiej strony moment jakby zdziwienia, jakby niedowierzania co się stanie dalej. Często mowa jest o dyktaturze. Otóż dyktatura mogłaby powstać chyba tylko tam, gdzie byłby człowiek, który może i chce być dyktatorem. W Polsce nie ma dzisiaj takiego człowieka, więc dyktatura nie będzie. Nie należy więc o tem myśleć. Trzeba się raczej zająć przygotowaniem dalszego etapu rozwoju naszego młodego państwa. Ale zacząć należy od zarzucenia zastawionego na to, co było. Tutaj zadanie prasy jest olbrzymie.

Pragnę tutaj jeszcze poruszyć jedną kwestję, o której tak dużo się już dzisiaj mówi i pisze, mianowicie to: o jedni nazywają czyszczeniem urzędów, inni — porachunkiem. Rząd postawił sobie za zadanie sanację stosunków w urzędach, usunięcie tych naleciałości, które są bezwzględnie do odrzucenia. Rząd chce wykorzystać obecny moment do przeprowadzenia tego, co do niedawna przeprowadzić się nie dawało. Lecz nie ma zamiaru czynić tego pod wpływem takiej, czy innej partji, ze względu na takie, czy inne przekonania polityczne lub porachunki. Ten ostatni zwłaszcza motyw jest specjalnie wyłączonej. Rząd postąpi tutaj tylko w

STRZEPKI.

Pojedynek.

— Chłop strzela, a policjant odprowadza go do komisariatu — powiada stare przysłowie, o którym powinien pamiętać każdy starający się o pozwolenie na broń. Jest to jednocześnie moral, nieomylnie wynikający z pewnego zdarzenia, o którym chcę opowiedzieć z właściwą mi plastyką stylu.

Otóż zdarzyło się w pewnym towarzystwie, że p. Y. obraził słownie p. Z. Od słów przeszło do osłów. Od osłów do rękodzielnictwem. W rezultacie uznano, że sprawa należy do kategorii t. zw. honorowych, które niestety kończą się pojedynek.

Sekundanci urządzili, że pojedynek odbędzie się na pistolety.

Pan Z. nieposiadający broni, natychmiast złożył podanie do komisariatu o pozwolenie na broń, jak przystało na lojalnego obywatela. Prośbę swą ujmował koniecznością obrony honoru.

Po tygodniu otrzymał zawiadomienie, wzywającego go do tegoż urzędu w wiadomej sprawie. Pobiegł uczesany tak zwyciężonym zataśnięciem, lecz okazało się, że chodzi tu o uzupełnienie opłaty stempelowej na podaniu, którą pan Z. uiścić w wysokości niedostatecznej.

Po kilku dniach wezwanie ponownie teraz znowu chodziło tylko o to, że pan Z. nie wymienił imion swych rodziców.

Wreszcie po miesiącu nadeszł odpowiedź... odmowna!

Pan Z. nie dał za wygraną. Pobiegł do komisariatu protestować.

— Dlaczego odmówiliście?

— Nie wolno nosić i używać broni jedynie w celu obrony honoru — brzmiała namaszczona urzędowa odpowiedź.

— Jakto?

— Gdyby pan posiadał jakąś realność, większe sumy pieniędzy, sklep, majątek ziemski — wtedy co innego...

— Panowie, ależ honor to mój najcenniejszy skarb, nic ponadto nie posiadam! Jakże mam bronić się przeciw tym, którzy nań dybią?

— Nie wydajemy! Może pan apelować...

Pan Z. apelował do drugiej instancji. Odmówiono! Apelował do trzeciej. Odmówiono! Wtedy apelował do czwartej, do samego Pana Boga, wierzając się na powrocie, na co pozwolenia nie potrzeba...

Pan Bóg przyjął go z otwartymi ramionami. *Kuba.*

KRONIKA.

Dzisiaj: Wiktoryna m.

Jutro: Heleny Królowej.

Wschód słońca — g. 3 m. 07

Zachód „ g. 7 m. 23

Teatr i muzyka.

— Reduta w Teatrze na Pohulance gra dzisiaj, w piątek, dramat Emila Legadłowicza „Głaz graniczny” — trzeciej z szeregu powojennych przedstawień po cenach o 75 proc. niższych, t. j. od 2 zł. 15 gr. do 15 gr.

Jutro w sobotę czwarte przedstawienie powojenne z szeregu retrospektywnego — „Lekkość” J. Szaniawskiego, po cenach również niższych.

W niedzielę i poniedziałek na dziedzińcu Piotra skargi przed kościołem sw. Jana Zespół Reduty przedstawi misterjum Słowackiego „Książę Niezłomny”.

Bilety na przedstawienia powszechne do nabycia wyłącznie w kasie teatru, natomiast na „Książę niezłomnego”, jak zwykle w sprzedaży w biurze Orbis i w kasie teatru.

Przed dzisiejszym przedstawieniem „Głazu granicznego” wygłosi krótkie przemówienie prof. dr. Stefan Srebrny.

— Koncert — poranek w ogrodzie p. Bernardyńskim. W poniedziałek, dn. 24 bm. o godz. 12 w poł. odbędzie się koncert-poranek orkiestry 85 p. strzelców wileńskich pod dyktando kapelmistrze M. Salnickiego i chóru mieszanego Wł. T-wa Muzycznego „Lutnia” pod dyr. prof. Br. Gawrońskiej.

Początek koncertu o godz. 12 w poł. **K I N A.**

Kino Miejskie: „Upadek Babilonu” dramat histor. w 7 akt. Nad program 2 komedjki.

Kino „Heljos”: „Ten, którego biją po twarzy” artystyczny dramat w 8 akt. podług utworu L. Andrejewa.

Kino „Polonia”: „Kłamiesz kobieto” dramat w 8 akt.

Kino „Piccadilli”: „Kłątwa” dramat z życia żydowskiego. **MIEJSKA.**

— Kwesta na rzecz kolonji letnich. Na kolonje letnie dla najbardziej potrzebujących dzieci ze szkół powszechnych, towarzystwo kolonji letnich, urządza w dniach 23 i 24 maja b. r. wielką kwestę, a dnia 24 zabawę w ogrodzie Bernardyńskim. (zd)

— Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Wilnie przypomina pp. pracodawcom, iż dnia 20 b. m. upływa termin wpłacania na-

imie prostej i sprawiedliwej zasady, że na stanowiskach urzędniczych mogą być wyłącznie ludzie nieposzlakowani. Rząd w tym względzie nie zejdzie ani na krok od zasady sprawiedliwości i racjonalnej organizacji.

leżnych wkładek za m-c ubiegły, za pracowników umysłowych i robotników fizycznych, z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Winnych niezastosowania się do powyższego, obciąża się karą 5 proc. przy czem należność ściąganią zostanie w drodze przymusowej.

— Pierwszy Powszechny Zjazd Ewangelików w Niepodległej Rzeczypospolitej, zważywszy na wypadki doby obecnej kolegium odracza. Wielka ilość nadeszłych zgłoszeń uczestnictwa w Zjeździe utrwaliła nas w powyższym zamiarze zwolania ponownie Zjazdu w Wilnie w roku bieżącym.

O ścisłym terminie będzie podane odpowiednie powiadomienie.

— Orkiestra magistra. Magistrat m. Wilna zorganizował własną orkiestrę, którą przydzielił do magistrackiej Straży Ogniowej. Orkiestra ta składa się z 24 osób i będzie dawała stale koncerty w ogrodzie Bernardyńskim. Orkiestrą tu dyrygować będzie p. kapelmistrz Telmaszewski, który dotychczas dyrygował orkiestrą policyjną. (zd)

— Upały w Wilnie. Od dwóch dni panują w Wilnie upały. Wczoraj temperatura dochodziła w cieniu do 23 stopni R i w słońcu do 28 stopni. Według zapowiedzi meteorologicznych upały te potrwać prawdopodobnie z małymi przerwami 3 tygodnie. (zd)

KRONIKA ARTYSTYCZNA.

— Ambieją kulturalnego Wilniana powinno być zwidzenie IV dorocznej wystawy obrazów i rzeźb Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków.

Obecność w dniu otwarcia wystawy Jego Ekselencji Biskupa d-ra Bandurskiego, który przejął wstęgi i p. Inspektora armji gen. Rydz-Śmigłego podkreśliła poważne znaczenie, jakie wystawa ta w dorobku kulturalnym Wilna posiada.

W dniach najbliższych o wystawie tej zamienimy obszernie sprawozdanie.

URZĘDOWA

Nr. 4 „Dziennika Urzędowego” województwa wileńskiego. Wyszedł z druku № 4 (51) „Dziennika Urzędowego” województwa wileńskiego, zawierający okólniki Wojewody Wileńskiego w sprawie nadzoru nad stanem sanitarnym hoteli, pokoi umiarkowanych i pensjonatów, w przedmiocie unormowania spraw wodnych, w sprawie rejestracji karmiełek i inne. (zd.)

SPRAWY AKADEMICKIE.

II-gi międzydzielnicowy Zjazd Kół Polonistycznych, wyznaczony w Wilnie, odbędzie się na Boże Ciało, t. j. w dn. 3, 4, 5 czerwca r. b.

Występ p. K. Rychterówny. Staraniem Kół Polonistów U.S.B. w niedzielę, dn. 24 maja r. b. odbędzie się w Sali Śniadeckich wieczór poezji polskiej p. Kazimierzy Rychterówny.

Wielkie pamiętają znakomitą recytatorkę, która z niepospolitym talentem przed rokiem czarowała publiczność dźwiękiem polskiego słowa.

Szeregówy za dni parę.

Wycieczka do Trok. Kółko Malopolan U.S.B. w Wilnie urządza w niedzielę 28 b. m. pierwszą wiosenną wycieczkę do Trok. Wyjazd koleją do Landwarowa o godzinie 4 35 m. rano—powrót tego samego dnia około godz. 20. Zgłoszenia przyjmuje Bratnia Pomoc U. S. B. (skarbnik) w godz. urzędowych. Koszta wycieczki wynoszą około 3 zł.

Udział dla wszystkich. Zbiórka na dworcu.

WOJSKOWA

Poborowi przynosić ze sobą dowody osobiste. Poborowi stający do przeglądu winni przynosić ze sobą wszystkie posiadane dokumenty osobiste, a to celem uniknięcia nieporozumień przy ustalaniu tożsamości. (zd.)

SPRAWY LOTNICZE.

Z L. O. P. P. W dniu 19 maja wieczorem przyleciał z Warszawy do Wilna zakupiony przez Komitet Powiatowy Wileńsko-Trocki L.O.P.P. samolot typu Potez VIII. Pilotowany przez p. pilota James Worledge, na którym przybył kierownik techniczny Zarządu Głównego L.O.P.P. p. inż. A. Paszkowicz.

Samolot zabawi w Wilnie do soboty 22.V. rano.

W dniu 21.V. pomiędzy godz. 4 a 5 po poł. odbędą się loty propagandowe i pasażerskie na lotnisku na Porubanku.

SPRAWY PODATKOWE.

W sprawie podatku przemysłowego. Wileńska Izba Skarbowa

podaje do publicznej wiadomości, że termin płatności podatku przemysłowego od obrotu za II półrocze 1925 r. upłynął z dniem 15-go maja r. b. Niewpłacone sumy tego podatku egzekwują się już przymusowo przez sekwestratorów i delegowanych urzędników z pobieraniem kosztów egzekucyjnych w wysokości 5 proc. od egzekwowanej sumy.

W celu uniknięcia płacenia kosztów egzekucyjnych płatnicy winni bezwzględnie uiścić powyższy podatek.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Ważne dla przedsiębiorców angażujących robotników w P. U. P. P. Zgodnie z ustawą o zabezpieczeniu robotników na wypadek bezrobocia w wypadkach angażowania przez przedsiębiorców robotników do pracy w P. U. P. P. obowiązani są oni wnosić opłaty następujące: do pięciu robotników 0,50 zł. od osoby od 5 do 25 robotników 0,30 zł. i od 25 wwyż 0,20 zł.

Ponieważ przedsiębiorcy dla uniknięcia wnoszenia tej opłaty wynajmują robotników poza P. U. P. P.—urząd ten wyjaśnia iż w każdym wypadku przedsiębiorcy angażujący w P. U. P. P. jakkolwiek ilość robotników do pracy, mogą być przez urząd wojewódzki od tej opłaty zwolnieni za wniesieniem indywidualnego, odpowiednio umotywowanego podania. (zd.)

Przeostrogą dla bezrobotnych pobierających zasiłki państwowe. Zdarzają się wypadki, iż bezrobotni, pobierający zasiłki z funduszu bezrobocia wzgl. z państwowej akcji pomocy doraźnej, w trakcie otrzymania zasiłków wyszukują pracę bez pośrednictwa P. U. P. P. i jednocześnie pracując korzystają nieprawnie z zasiłku. Zarząd obwodowy funduszu bezrobocia w Wilnie w związku z tem uprzedza, iż winni powyższych nadużyć będą bezwzględnie pozbawieni prawa do zasiłków oraz pociągnięci do odpowiedzialności sądowej. (zd.)

Posiedzenie komisji reparycyjnej w P. U. P. P. dla rozdziału otrzymanych z Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej 7000 złotych na zasiłki dla bezrobotnych umysłowo pracujących odbędzie się w dniu dzisiejszym. W najbliższych więc dniach pracownicy umysłowi będą mogli otrzymać zasiłki. (zd.)

Stan bezrobocia w Wilnie w dniu wczorajszym przedstawiał się następująco: ogółem bezrobotnych było na ewidencji P. U. P. P. 5473 osoby. W tej liczbie 4070 mężczyzn i 1399 kobiet. Pozatem niewykwalifikowanych bezrobotnych było 1565, biurowych pracowników 667, robotników budowlanych 380, metalowych pracowników 384 i robotników innych kategorii 2277. (zd.)

Z POCZTY.

Nowy lokal pocztowy. W tych dniach została zdecydowana przez Generalną Dyрекcję Poczty i Telegrafów w Warszawie sprawa budowy nowego lokalu w Stółpcah przeznaczanego na umieszczenie nowego urzędu pocztowego i celnego w Stółpcah. Na ten cel Gen. Dyr. Poczty i Telegrafów wyasygnowała 40.000 zł. (1)

Uruchomienie agencji pocztowej. Została uruchomiona agencja pocztowa w Przyborowie powiatu brzeskiego, która skutecznie wymianę poczty z ambulansem Nr. 85, kursującym na linii Brześć—Stółpce.

Wstrzymanie obrotu paczkowego i pieniężnego. W urzędzie pocztowym Chocieńczyce został wstrzymany obrot paczkowy i pieniężny za pomocą listów wartościowych i przekazów pocztowych, oraz obrot oszczędnościowy i przekazów czekowych P. K. O. w dziale nadawczym. (1)

Z POLICJI.

Zniesienie orkiestry policyjnej. W myśl rozporządzenia Ministerjum Spraw Wewnętrznych o zniesieniu orkiestr policyjnych przy Komendach Okręgowych. Orkiestra Komendy P. P. XVI Okręgu Wileńskiego została zlikwidowana. Personal został albo zwolniony, lub też wcielony do policji administracyjnej. Kapelmistrz tej orkiestry p. Telmaszewski objął orkiestrę magistracką. (zd.)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Zjazd Esperantystów miał się odbyć w tych dniach w Wilnie, wobec jednak wypadków warszawskich, termin zjazdu uległ zwłoczce. Organizatorzy udali się do Warszawy dla zasięgnięcia informacji, i w najbliższym czasie ogłoszą rezultat swych narad. Wtedy będziemy mogli poinformować naszych czytelników o programie prac Kongresu Esperantystów.

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Komunikat Zarządu Centralnego Zw. Kres. Był. Wojsk. Na razie zatrudniono 12 ludzi, na dzień 25.V r. b. godz. 6 m. 30 potrzebni są: 10 ludzi do bicia kamieni i 30 robotników zwykłych. Kolegów członków proszono o rejestrację.

ROŻNE.

Samobójstwo czy morderstwo? Sprawa o zabójstwo Czesława Mikoszy w majątku „Olona” gminy Rudzkiej z powodu braku dowodów została umorzona.

Matka zabitego za pośrednictwem „Kurjera Wileńskiego” uprasza, aby osoby posiadające jakiegokolwiek informacje o zaszłym wypadku, zechciały dopomóc w wyswietleniu tej sprawy i były laskawo zakomunikować do redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

Interwencja w sprawie ograniczenia swobód obywatelskich. Delegacja PPS i Wyzwolenia, w składzie: Prof. S. Ehrenkrentza, p. St. Pławskiego, Wit. Czyża i M. Raczkiwicza (Wyzwolenie) interwenjowała u p. Wojewody i p. Komisarza Rządu w sprawie ograniczenia swobód obywatelskich na terenie Wileńszczyzny zaznaczając, że ograniczenia te są niezgodne z umotywowane i przeczą porządkowi notowanemu w całej Rzeczpospolitej.

P. Wojewoda zaznaczył, że zakaz odnośnie godzin odwoła niezwłocznie, zaś co do zgromadzeń w najbliższym czasie po porozumieniu się z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych. Zakaz zaś odnośnie pochodów narazie zostanie utrzymany.

Jak się dowiadujemy zakaz co do godzin już został odwołany.

Jak zredukowani pracownicy zmonopolizowanych fabryk spirytusowych mają otrzymać odszkodowania. Zgodnie z ustawą zwolnieni pracownicy zamkniętych fabryk spirytusowych, które zostały zmonopolizowane winni otrzymać od państwa odszkodowania. Jak dotychczas nigdzie jeszcze zwolnionym robotnikom odszkodowania nie wypłacano. Dotychczas zgłaszającym się pracownikom po odszkodowanie tłumaczyła Dyrekcja Monopoli Państwowych, iż nie otrzymała z Izby Skarbowej list pracowników uprawnionych do odszkodowania. Tymczasem przed dwa tygodniami listy te wspomniana dyrekcja otrzymała i wysłała je do Warszawy, skąd otrzymała odpowiedź, iż każdy zredukowany pracownik winien indywidualnie wnieść podanie o odszkodowanie do Izby Skarbowej, która prześle je do Ministerjum do akceptacji. (zd.)

W sprawie rekwizycji podwód. Urząd Wojewódzki projektuje w najbliższych dniach wprowadzenie pewnych zmian w przepisach dotyczących organizacji rekwizycji podwód dla potrzeb urzędników państwowych i utrzymania poczty gminnych na terenie województwa wileńskiego.

Z PROWINCJI.

Urzędnik defraudant. Klemens Januliewicz, agent pocztowego urzędu w Lelnieświczach skradł 800 zł. z kasy urzędu pocztowego poczem zbiegł.

W toku poszukiwań udało się policji złapać go w Trokach.

Straty państwowe zostały zabezpieczone ponieważ została znaleziona przy nim całkowita suma. Januliewicz został oddany do dyspozycji władz sądowych. (1)

Na 2 gminy tylko 8 osób nie stawilo się do poboru. Pobór rekruta w powiecie Wileńsko-Trockim, który rozpoczął się w dniu 17 bm. daje jak dotychczas bardzo dobre rezultaty. Na podstawie raportów gminnych ustalono iż na dwie gminy z ogólnej ilości poborowych do poboru nie stawilo się tylko 8 osób.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

Uparta samobójczyni. W dniu 19 bm. usiłowała pozbawić się życia za pomocą otrucia Rochą Kopełowicz. Szpitalna 12). Wymieniona kilka dni wstecz również usiłowała otruć się, lecz przeskoczono temu i po zawięzieniu jej do szpitala żydowskiego—urastowano.

Przyznana powtórnego targnięcia się na życie—nie ustalona.

Nieszczęśliwy wypadek. W dniu 19 bm. na torze kolejowym Wilno-Porubank (przejazd pociągów) został uderzony przez pociąg nr. 353—Józef Maciejewski, (Poleska nr. 40), ponosząc przytem ogólne obrażenia ciała.

Po udzieleniu Maciejewskiemu pierwszej pomocy, odwieziono go do szpitala św. Jakóba.

Kradzież. W dniu 19 b.m. Michałowi Jurgielowi (Rydzka-Smigłego nr. 31), skradziono 40 rub. zł. wart. 205 zł.

Na prowincji.

Prawda zawsze wyjdzie na wierzch. W dniu 13 bm. na cmentarzu, we wsi Karaciszki, gm. trockiej, ujawniono trupa dziecka Heleny Jurgielowiczówny, które rzekomo zostało urodzone niez żywe w dniu 11 bm. i w nocy pogrzebane przez ojca.

Ofiara własnej lekkomyślności. W dniu 10 bm. Julian Olechnowicz, mieszkaniec wsi Czarnieta, gm. kurzenieckiej, manipulując z pociskami armatnimi, znalazł nimi przez niego w okopach, spowodował eksplozję i został ciężko ranny w lewy bok. Olechnowicza umieszczono w szpitalu w Smorgoni.

Wyrodna matka. W dniu 7 bm. mieszkanka wsi Dzierwiele, gm. wojostockiej, Magdalena Czajkowska, panna, uduśliła swe nowonarodzone dziecko, które następnie pochowała na cmentarzu we wsi Szostaki. (1)

Pożary. W dniu 14 b. m. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem we wsi Lipniewicze, gm. kurzenieckiej, wybuchł pożar, który strawił 2 domy mieszkalne: 3 stodoły, 2 chlewy i 2 spichrze Mitrofa i Jana Pochudowych. Straty wynoszą 5.500 złotych.

W dniu 15 bm. o g. 9 wskutek zapalenia się sadzy w kominie wybuchł pożar we wsi Kozinieta, gm. fozdzkiej. Spłonęły: dom mieszkalny, 3 chlewy i stodoła Szymona Potapowicza, dom mieszkalny i chlew Marii Podziask, dom mieszkalny i chlew Jana Jermaka, dom mieszkalny, 2 chlewy i kół Juljana Podziaskiego, dom mieszkalny, chlew i spichrz Rusiaka Wacława, dom mieszkalny chlew, spichrz i szopa Benedykta Susaka, dom mieszkalny i chlew Adolfa Szyki. Straty wynoszą 19.000 zł.

Sport.

P. Konopacka pobila rekord światowy.

Wczoraj na zawodach lekkoatletycznych panna Konopacka pobila rekord światowy w rzucie dyskiem dla pań osiągając 34 metry 15 cent.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

Agentury „Kurjera Wileńskiego”:

Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Kowel Wołyńska Agencja Prasow. Sadowa 4 Kiosk czasopism „Polonja”, Łuczka 7	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Landwarów Stanisław Gwiazdździński, Koncesjonowane Biuro Podania	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczańka”.	Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.
Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Stółpce Marjan Ziomek, stacja kolejowa.	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.	„RUCH” Księgarnie kolejowe.	

SKLEPY
Polskiego Monopolu Tytoniowego
w Warszawie, ul. Nowy Świat 57 i ul. Traugutta 2,
w Wilnie, ul. Jagiellońska 2,
w Krakowie, ul. Sławkowska 32,
w Lwowie, ul. Romanowicza 11,
w Katowicach, ul. 3-go Maja 24,
w Poznaniu, ul. 27-go Grudnia róg ul. Kantaka,
w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5,
sprzedają specjalne wyroby tytoniowe a to:
papierosy specjalne „Triumf”, „Złota Pani”
i „Egipskie specjalne”.
tytonie specjalne „Hercegowina” i „Purszczan”.

KSIĘGARNIA STOW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO
WILNO, UL. KRÓLEWSKA 1. TELEFON Nr. 314.

KSIAZKI — NUTY — MATERJALY PIŚMIENNE
POMOCE NAUKOWE — PRENUMERATA PISM
Hurt—Detal—Obsługa szybka i dokładna
Wszelkie katalogi i informacje bezpłatnie
PP. MIŁOŚNIKOM SCENY POLECAMY DZIAŁY:
TEATRALJI — POEZJI — MUZYKI.

Kasa Chorych m. Wilna
na mocy art. 53 ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu ua wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 2.VI 1926 r. o godz. 10 rano w lokalu D-Tr. R. Wojewódzki, przy ul. Piwnej Nr. 9 odbędzie się licytacja ruchomości należących do S-ki „Autopol”, oszacowanej na sumę złotych 3.500, składających się z autobusu Nr. 14116 w stanie czynnym, na pokrycie należnych na rzecz Kasy Chorych opłat w kwocie 4915 zł. 90 gr. z %, oraz podatków na rzecz Skarbu.
Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji od g. 9 rano, spis zaś takowych codziennie od g. 9 do 12-iej w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15).
417 Dyrektor L. Sokółowski.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne i skórne. Przyjmuje od 9—1 i od 4—8.
Wileńska 3, tel. 567 401

Dr. M. Gilels
Choroby wewnętrzne i chirurgiczne. Przyjmuje 9—10 i 4—6. Wielka 47, (gdzie hot. Palace). Tel. 495 347 W.Z. p. N 18

Mieszkania
większe i mniejsze poszukuje i odnajduje Dom H.-K.
„Zachęta”
Portowa 14, tel. 9-05

2 pokoje z kuchnią
przy Mickiewicza ul. solidną gwarancją lokuje najkorzystniej w 3 miesiące tanio.
Wiadomość Dom H.-K. „Zachęta” Portowa 14, tel. 9-05

Gotówkę
w każdej sumie z zupełną gwarancją lokuje najkorzystniej Dom H.-K. 365
„Zachęta”
Portowa 14, tel. 9-05

Zginął pies biały mały. Zwrot za wynagrodzeniem. Za nieprawne przywłaszczenie pociągnie się do odpowiedzialności sądowej. Archanielska 10, m. 30. 409

Fortepjan
do sprzedania ul. Zarczecz 12—11.

Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”.

Poleca się
Pracownia art.-malarska SZYLDÓW
A. Adamowicza Witoldowa 10
Wykonuje sztyły: emalowe, na szkło złocone, blasze, jak również wszelkie nadpisy i reklamy.
413

TWO WYDAWNICZE  **POGOŃ**
Sp. z o. o.
DRUKARNIA „PAX”
Ul. Św. IGNACEGO 5. Tel. 8-93.
Telefon Nr 8—93
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.
CZASOPISMA,
KSIĄZKI RACHUNKOWE,
KSIĄZKI I BROSZURY,
TABELI, BILETY, PLAKATY,
DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE
CENY NISKIE.
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.

LÓD kryształ do sprzedania, ul. Zawalna 53 (vis-a-vis Hali) w sklepie drożdżowym. Lód dla lekarskiej pomocy można nabywać w nocy. 414
Okazyjnie
do sprzedania ewent. wydzierżawienia
planino koncertowe
Ludwisarska 9-7.